

# WYROK

**W I M I E N I U**

**RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**Dnia 30 stycznia 2018 roku**

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym - Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Ewa Taberska

Sędziowie: SSO Małgorzata Ziółka (spr.)

SSO Małgorzata Winkler - Galicka

Protokolant: st. prot. sąd. Barbara Janiszewska-Górka

przy udziale Jerzego Woźniaka Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu

po rozpoznaniu w dniu 17 stycznia 2018 roku

sprawy **M. R. (R.)**

oskarżonego o popełnienie przestępstwa z art. 177§ 1 k.k.

z powodu apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Chodzieży z dnia 16 października 2017 roku sygnatura akt II K 451/16

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym opłatę za II instancję, w łącznej kwocie 620 złotych.

/-/Małgorzata Winkler- Galicka /-/Ewa Taberska /-/Małgorzata Ziółka

## UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Chodzieży z dnia 16 października 2017 roku, sygnatura akt II K 451/16, oskarżony **M. R.** został uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 177 § 1 k.k. i za to Sąd Rejonowy wymierzył oskarżonemu karę 300 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 złotych. Nadto orzeczono wobec oskarżonego nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego w kwocie 20.000 złotych. Oskarżony został także obciążony kosztami sądowymi, na które złożyły się wydatki w kwocie 190 złotych oraz opłata sądowa w kwocie 600 złotych.

(wyrok – karta 140 – 141 akt, pisemne uzasadnienie wyroku – karty 147 – 155 akt)

Wyrok powyższy w całości, na korzyść oskarżonego M. R., zaskarżył jego obrońca, adw. J. M., zarzucając zaskarżonemu wyrokowi:

1) obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, to jest:

a) art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k.,

b) art. 193 § 1 k.p.k.,

- 1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku,
- 2) rażąco niewspółmierność nawiązki na rzecz pokrzywdzonego.

W konsekwencji powyższych zarzutów obrońca oskarżonego M. R. wniósł o:

- a) zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu,
- b) ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

(apelacja obrońcy oskarżonego M. R. – karty 172 – 177 akt)

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonego M. R. okazała się niezasadna.

Zanim Sąd Okręgowy odniesie się do zaskarżonego wyroku i wywiedzionej apelacji, uważa za stosowne przypomnieć, że wniesienie środka odwoławczego, niezależnie od jego granic i zakresu, każdorazowo obliguje sąd odwoławczy do zbadania ewentualności wystąpienia uchybień, o jakich mowa

w art. 439 k.p.k. i 440 k.p.k. W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy nie stwierdził wskazanych tam uchybień, a zarzutów co do ich występowania nie formułował również obrońca oskarżonego.

Przed omówieniem zarzutów apelacyjnych, stwierdzić należy, iż kontrola odwoławcza zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, że Sąd

I instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych dotyczących dokonania przez oskarżonego M. R. przypisanego mu przestępstwa, a orzekając wziął pod uwagę wszystkie przeprowadzone dowody. Sąd I instancji w jasny i przekonujący sposób przedstawił tok swojego rozumowania. Każdy z ujawnionych w toku przewodu sądowego dowodów poddany został ocenie, która uwzględnia wskazania doświadczenia życiowego i reguły logicznego rozumowania.

Powyższe stanowisko potwierdza analiza akt sprawy i uzasadnienie wyroku, w którym prawidłowo wskazano, jakie fakty zostały uznane za udowodnione i jakie dowody były podstawą ich przyjęcia. Ocena materiału dowodowego nie budzi zastrzeżeń, albowiem nie wykracza poza ramy swobodnej ich oceny, jest dokładna i nie wykazuje błędów logicznych.

Podkreślić przy tym także należy, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k. i w pełni pozwala na kontrolę prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Odnosząc się zaś do konkretnych zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego, Sąd II instancji podnosi, iż – wbrew zarzutom apelacji – Sąd Rejonowy dokonał oceny zebranego w sprawie i w całości ujawnionego materiału dowodowego w sposób czyniący zadość dyrektywie wyrażonej w art. 7 k.p.k., a także w przepisach art. 4 k.p.k. i art. 410 k.p.k. i w konsekwencji nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych.

W myśl dyrektywy określonej w art. 7 k.p.k., organy postępowania kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Natomiast zgodnie z art. 4 k.p.k. organy prowadzące postępowanie karne są obowiązane badać oraz uwzględniać okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego. Zgodnie zaś z art. 410 k.p.k. podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej.

W kontekście powyższych zasad zauważyć należy, że Sąd Rejonowy przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe na co wskazuje nie tylko zawartość akt niniejszej sprawy, ale przede wszystkim lista dowodów w oparciu,

o które Sąd I instancji ustalił stan faktyczny sprawy (karty 148 - 149 akt). Sąd Okręgowy z kolei, przeprowadzając kontrolę instancyjną zaskarżonego orzeczenia, nie dostrzegł, aby istniała możliwość przeprowadzenia jeszcze jakiegoś innego dowodu, który pomógłby w ustaleniu przebiegu przedmiotowego zdarzenia.

Następnie Sąd Rejonowy dokonał oceny zebranego w sprawie i w całości ujawnionego materiału dowodowego i to w sposób czyniący zadość wyżej wskazanym zasadom. Stanowisko to potwierdza analiza akt sprawy i uzasadnienie wyroku, w którym prawidłowo wskazano, jakie fakty zostały uznane za udowodnione i jakie dowody były podstawą ich przyjęcia. Ocena materiału dowodowego nie budzi zastrzeżeń, albowiem nie wykracza poza ramy swobodnej ich oceny, jest dokładna i nie wykazuje błędów logicznych.

Sąd II instancji podnosi w tym miejscu, iż nie jest jego rolą dokonywanie powtórnej drobiazgowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Takowa została bowiem poczyniona przez Sąd rozstrzygający, zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie regułami, a Sąd Okręgowy ocenę tę w pełni akceptuje.

Podkreślić jednak należy, iż przeprowadzone w sprawie dowody, w tym w szczególności nagranie z wideorejestratora, jednoznacznie wykazały, iż oskarżony dopuścił się przypisanego mu przestępstwa. Natomiast argumenty apelacji obrońcy oskarżonego stanowią jałową polemikę z Sądem I instancji nie prezentując w istocie okoliczności, które mogłyby podważyć poczynione przez ten Sąd ustalenia i oparte na nich orzeczenie.

Przypomnieć w tym miejscu należy, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, może okazać się trafny tylko wówczas, gdy podnoszący go w apelacji zdoła wykazać sądowi orzekającemu w I instancji uchybienia przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegające na nie uwzględnieniu przy jej dokonywaniu – tak zasad logiki, wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, jak też całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności (art. 410 k.p.k.) Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego – wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1975 roku, sygnatura akt II KR 355/74. Krytyka odwoławcza, aby była skuteczna, winna więc wykazać usterki rozumowania zaskarżonego orzeczenia. W sytuacji, w której takowych uchybień nie wykazuje poprzestając, co jest bardzo częstym zjawiskiem, na zaprezentowaniu własnej, nieliczącej się na ogół z wymogami art. 410 k.p.k., ocenie zebranego

w sprawie materiału dowodowego, nie sposób uznać, że rzeczywiście sąd I instancji dopuścił się przy wydaniu tego zaskarżonego orzeczenia tego rodzaju uchybienia – wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 27 kwietnia 2006 roku, sygnatura akt II AKa 80/06.

W kontekście powołanego powyżej orzeczenia, Sąd Odwoławczy podnosi, iż zarzut obrońcy oskarżonego M. R., jakoby przebieg zdarzeń w niniejszej sprawie był odmienny od tego ustalonego przez Sąd I instancji (zarzut błędu w ustaleniach faktycznych) w żadnym zakresie nie zasługuje na uwzględnienie. Oczywiście jest „prawem obrony oskarżonego mnożenie, a nawet wyolbrzymianie na każdym etapie postępowania takich faktów i ich ocen, które pozwalają na powątpiewanie w jego winę, pod warunkiem wszakże nieprzeinaczania faktów (lojalności wobec faktów)” – wyrok Sądu Najwyższego, sygnatura akt IV KKN 714/98. Sąd Odwoławczy wskazuje, że zarzuty zawarte w apelacji wniesionej w niniejszej sprawie mają na celu wskazaną w powyższym orzeczeniu linię obrony, a apelujący zmierza do takiego wyolbrzymienia faktów i ich ocen, by uwolnić oskarżonego od odpowiedzialności za przypisany mu czyn, nie spełniając jednak warunku wspomnianego przez Sąd Najwyższy, to jest lojalności wobec faktów, ustalonych w sposób jednoznaczny przez Sąd Rejonowy i w pełni zaakceptowany przez Sąd Okręgowy. To powoduje, że apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługuje na uwzględnienie.

Reasumując, kontrola odwoławcza wykazała, że Sąd Rejonowy – dokonując ustaleń faktycznych, co do przebiegu zdarzenia – uwzględnił całokształt ujawnionych okoliczności i nie popadł w wątpliwości, które, wobec braku możliwości ich usunięcia, należałoby rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego M. R.. Natomiast Sąd odwoławczy, po dokonaniu wnikliwej analizy akt niniejszej sprawy, również nie dopatrywał się w rozumowaniu Sądu Rejonowego luk i

wątpliwości, które należałoby rozstrzygać na korzyść tego oskarżonego. Podkreślić bowiem należy, iż w przekonaniu Sądu II instancji, jeżeli da się wiarę zeznaniom świadków, które Sąd I instancji obdarzył zaufaniem oraz uwzględni pozostały materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie, w szczególności szereg dokumentów oraz opinii, wymienionych na kartach 148 i 149 akt, a przede wszystkim nagranie na płycie CD, to brak jest miejsca dla powstania jakichkolwiek wątpliwości, a tym bardziej wątpliwości niedających się usunąć, co do sprawstwa oskarżonego w zakresie przypisanego mu przestępstwa.

Sąd Odwoławczy pragnie w tym miejscu, w skrócie, przypomnieć, że nie można zasadnie stawiać zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k. podnosząc wątpliwości samej strony, co do treści ustaleń faktycznych, lub co do sposobu interpretacji prawa. Dla oceny, czy nie został naruszony nakaz in dubio pro reo nie są bowiem miarodajne tego rodzaju okoliczności zgłaszane przez stronę, ale jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości, co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy, wątpliwości takie powinien był powziąć. Wskazać zatem należy, iż samo tylko zaprzeczanie przez oskarżonego, że nie dopuścił się on popełnienia zarzucanego mu czynu, nie stwarza sytuacji do oceny, której można byłoby zastosować dyrektywę opisaną w art. 5 § 2 k.p.k., skoro sąd oceniający dowody stwierdza wyraźnie, że wyjaśnieniom tym po prostu odmawia wiary, zaś kwestionowane, a newralgiczne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy ustalenia, czyni w oparciu o inne, obdarzone zaufaniem sądu dowody. Dopiero zatem wówczas, gdyby także i dowody, którym sąd dał wiarę tworzyły luki w możliwości przyjęcia konkretnego ustalenia, a więc wątpliwości, co do nastąpienia określonych zdarzeń, zaś sąd usunął je w kierunku niekorzystnym dla oskarżonego, naruszona zostałaby dyrektywa zawarta w treści art. 5 § 2 k.p.k.

Wątpliwości, o jakich mowa w art. 5 § 2 k.p.k., to zatem wątpliwości sądu, a nie strony procesowej wyrażającej odmienny pogląd w przedmiocie oceny całokształtu ujawnionego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności oceny wiarygodności dowodów, stanowiących podstawę ustaleń faktycznych.

Sąd Odwoławczy, mając powyższe na uwadze oraz po dokonaniu wnikliwej analizy akt niniejszej sprawy, podnosi, iż nie dopatrywał się w rozumowaniu Sądu Rejonowego luk i wątpliwości, które należałoby rozstrzygać na korzyść oskarżonego. Podkreślić bowiem należy, iż w przekonaniu Sądu II instancji, jeżeli da się wiarę tak zeznaniom świadków, jak i innym dowodom, które Sąd I instancji obdarzył zaufaniem, to brak jest miejsca dla powstania jakichkolwiek wątpliwości, a tym bardziej wątpliwości niedających się usunąć, co do sprawstwa oskarżonego M. R..

Sąd Okręgowy w tym miejscu raz jeszcze przypomina, że to Sąd

I instancji dokonuje oceny materiału dowodowego i na podstawie uznanego przez siebie za wiarygodny materiału dowodowego odtwarza stan faktyczny. Natomiast rolą Sądu odwoławczego jest kontrola rozstrzygnięcia Sądu I instancji pod kątem zgodności odtworzonego stanu faktycznego z ujawnionym materiałem dowodowym, a także poprawności dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny ujawnionego materiału dowodowego.

W niniejszej sprawie Sąd I instancji ustalił stan faktyczny w części na podstawie wersji zdarzenia przedstawionej przez oskarżonego M. R., w przeważającej części na podstawie zeznań świadka M. J., a także zeznań świadka A. T. oraz na podstawie zeznań świadków J. T., M. C. oraz L. K., a także wspomnianych już opinii i dokumentów, w tym na podstawie nagrania na płycie CD. Stanowisko swoje w tym zakresie Sąd I instancji poprawnie uzasadnił, a Sąd Okręgowy w pełni podziela ocenę materiału dowodowego dokonaną przez Sąd Rejonowy, jak i odtworzony na podstawie tego materiału stan faktyczny.

Kontrola odwoławcza wykazała, że Sąd Rejonowy dokonując ustaleń faktycznych działał zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, w ramach i na podstawie obowiązującego prawa oraz zasad doświadczenia życiowego. Rozumowanie, które doprowadziło do dokonania przedmiotowych ustaleń faktycznych, znajduje pełne odzwierciedlenie w treści uzasadnienia.

Za całkowicie bezzasadny należało również uznać zarzut naruszenia przepisu art. 193 § 1 k.p.k.

Oczywiście sąd ma obowiązek dochodzenia do prawdy obiektywnej i w tym celu ma obowiązek dopuszczać wnioskowane przez strony dowody, ale obowiązek ten powstaje dopiero wtedy, gdy dokonując oceny dowodów, sąd uzna, że materiał dowodowy jest niepełny i nasuwa wątpliwości co do stanu faktycznego sprawy, a więc powinien być uzupełniony.

W niniejszym postępowaniu, w obliczu wystarczającego i jednoznacznego materiału dowodowego, w tym przede wszystkim w świetle nagrania przebiegu zdarzenia na kamerze wideorejestratora w samochodzie oskarżonego, Sąd I instancji takich wątpliwości nie nabral, wobec czego nie zaistniały podstawy do uwzględnienia wniosku obrońcy oskarżonego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny rekonstrukcji wypadków drogowych.

Również i Sąd Okręgowy nie dostrzegł podstaw do uzupełniania niniejszego postępowania o dowód z opinii z dziedziny rekonstrukcji wypadków drogowych, gdyż okoliczności przedmiotowego zdarzenia są jasne i nie budzące żadnych wątpliwości co do tego kto jest sprawcą zdarzenia.

Przypomnieć zatem należy, że w niniejszej sprawie M. R. poruszał się samochodem w słoneczny dzień, przy doskonałej widoczności, i - zbliżając się do widocznego z daleka, oznakowanego przejścia dla pieszych - nie zachował szczególnej ostrożności, nie ustąpił pierwszeństwa pieszemu, który był już w trakcie przechodzenia przejściem dla pieszych, przy czym przed przejściem dla pieszych stał samochód osobowy. Wskazywało to, zdaniem Sądu Okręgowego, że przejściem dla pieszych mogą poruszać się piesi. Pomimo tego oskarżony nie tylko, że nie zatrzymał się przed przejściem dla pieszych, ale nawet nie zwolnił i nie przepuścił pieszego, który był już w połowie tego przejścia, lecz wjechał w niego, i to w ogóle uprzednio nie hamując. Tak ustalone okoliczności czynu, będące elementem współdecydującym o rozmiarze społecznej szkodliwości czynu, przekonują że stan zagrożenia wywołany zachowaniem oskarżonego M. R. był duży.

Niewątpliwie M. R. działał nieumyślnie i nie chciał popełnić występku z art. 177 § 1 k.k. Jednak oskarżony występku tego dokonał na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo iż możliwość popełnienia tego czynu mógł przewidzieć. Oskarżony zbliżał się bowiem do oznakowanego przejścia dla pieszych, przed którym stał samochód, co powinno uzmysłwić oskarżonemu, że przejściem porusza się pieszy. Tymczasem oskarżony w ogóle na tę sytuację nie zareagował w sposób prawidłowy. Tak ustalony stopień winy, nawet nieumyślnej, oskarżonego przekonuje, że był on znaczny.

W tym miejscu podkreślić należy, że pieszy na przejściu dla pieszych ma prawo czuć się bezwarunkowo bezpiecznie. Kierowcy, którzy swym zachowaniem godzą w to poczucie bezpieczeństwa, stwarzając zagrożenie dla zdrowia i życia pieszych, postępują karygodnie.

Podsumowując powyższe rozważania należy podkreślić, że zastrzeżeń Sądu Okręgowego nie budzi również przyjęta przez Sąd I instancji w oparciu o ustalony stan faktyczny, kwalifikacja czynu przypisanego oskarżonemu.

Sąd Odwoławczy w pełni podziela stanowisko Sądu I instancji, że oskarżony M. R. swoim zachowaniem, opisanym w ustaleniach faktycznych pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku, wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 177 § 1 k.k. Nie może bowiem budzić wątpliwości, iż oskarżony nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w wyniku czego nieumyślnie spowodował wypadek drogowy, w wyniku którego doszło do potrącenia pieszego J. T., który znajdował się na przejściu dla pieszych, w wyniku czego pieszy ten doznał szeregu obrażeń ciała.

Mając na uwadze to, że apelacja obrońcy oskarżonego skierowana została przeciwko całości rozstrzygnięcia, Sąd Odwoławczy z urzędu, na podstawie art. 447 § 1 k.p.k. dokonał także oceny wymierzonej oskarżonemu kary.

Analizując zatem zaskarżony wyrok pod względem rodzaju i wysokości wymierzonej oskarżonemu kary, Sąd II instancji pragnie podnieść, iż Sąd Rejonowy właściwie zastosował dyrektywy wymiaru kary ujęte w przepisie art. 53 k.k. i trafnie uzasadnił ich zastosowanie. Sąd słusznie uwzględnił całokształt okoliczności, zarówno obciążających jak i łagodzących mających wpływ na wymiar kary.

Aby właściwie zbadać kwestię współmierności kary zasadnym będzie przypomnienie, że w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, zarzut niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można podnosić wówczas, „gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy – gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą” – wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 1985 roku, sygn. akt V KRN 178/85.

Wobec powyższego, wymierzenie oskarżonemu kary 300 stawek dziennych grzywny, przy ustaleniu wysokości jednej stawki na 20 złotych, oraz zastosowanie środka karnego w postaci nawiązki w kwocie 20.000 złotych żadną miarą nie można uznać za rażąco surowe potraktowanie oskarżonego. Co istotne Sąd I instancji, wymierzając oskarżonemu karę grzywny, zastosował art. 37a k.k., a zatem potraktował oskarżonego wyjątkowo łagodnie. Zaś kwotę nawiązki, uwzględniając obrażenia pokrzywdzonego, proces i koszty jego leczenia, traumę związaną z wypadkiem, doświadczonym bólem i dyskomfortem spowodowanym unieruchomieniem, trudno uznać za wygórowaną.

W tym miejscu Sąd Okręgowy pragnie zwrócić uwagę obrońcy, jak i oskarżonego, na osobę pokrzywdzonego J. T.. Pokrzywdzony, bezzasadnie i jedynie na potrzeby apelacji, sprowadzony został przez obrońcę oskarżonego do roli osoby, która nie zachowała szczególnej ostrożności będąc na przejściu dla pieszych. Wysoce krytycznie należy ocenić taką próbę przerzucenia odpowiedzialności za zdarzenie na pokrzywdzonego, w sytuacji gdy jedynym sprawcą wypadku jest oskarżony M. R..

Reasumując, zdaniem Sądu Okręgowego. zastosowana kara oraz środek karny jawią się jako odpowiednio wyważone, celnie odzwierciedlające winę oskarżonego oraz wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu jakiego dopuścił się oskarżony.

W konsekwencji powyższych rozważań, Sąd Odwoławczy nie znalazł podstaw do podzielenia argumentów przedstawionych we wniesionej apelacji obrońcy oskarżonego i dlatego zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w Chodzieży utrzymał w mocy (punkt 1 wyroku Sądu Okręgowego z dnia 30 stycznia 2018 roku).

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł w punkcie 2 wyroku i zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 złotych oraz wymierzył mu opłatę za II instancję w kwocie 600 złotych, czyli łącznie 620 złotych (punkt 2 wyroku Sądu Okręgowego z dnia 30 stycznia 2018 roku).

/Małgorzata Winkler- Galicka/ /Ewa Taberska/ /Małgorzata Ziółka/